

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji: Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja etwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 22 zł. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowa) 50 gr., za tekstem (10 linowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 20 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Jadwięga Borodziejówna

była nauczycielka i wychowawczyni Gim. Sw. Katarzyny w Petersburgu po ciężkich cierpieniach operowana Sw. Sakramentami zasnąła w Panu dnia 28 marca 1933 r. w wieku lat 73

Ekspozycja z domu żałoby przy ul. Arsenskiej 4 do Kościoła Sgo Jana odbędzie się 29 marca o godz. 5 p. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odbędzie się we czwartek 30 marca o godz. 10 rano.

O powyższym zawiadamia pograżony w głębokim smutku po stracie ukochanej nauczycielki i wychowawczyni

Zarząd b. Wychow. Gimn. Sw. Katarzyny w Petersburgu

MARIA-MALGORZATA z WOJEWÓDZKICH TOŁWIŃSKA

Zona Inżyniera Komunikacji

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach operowana Sw. Sakramentami zasnąła w Panu dn. 28 marca 1933 r. w wieku lat 73

Ekspozycja zwłok w klinice U. S. B. przy ul. Bogusławskiej nastąpi dn. 29 b. m. o godz. 5 p. p. do kościoła Sw. Jakóba.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele dnia 30 b. m. o godz. 10 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz po Bernardyński.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Mąż i Rodzina.

OD ADMINISTRACJI.
Wszystkim naszym Sz. Prenumeratorom zamiejstowym, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego”, będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przysyłanie pisma z dniem 1 kwietnia.

Wybory Prezydenta w maju.

Mościcki—Al. Prystor — J. Piłsudski — I. Paderewski?

Według obowiązującej Konstytucji Zgromadzenie Narodowe dla wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej zostanie zwołane w terminie nie późniejszym, jak na 30 dni przed upływem kadencji.

Ponieważ wybór p. Prezydenta Mościckiego oraz objęcie przezeń władzy odbyło się dnia 4 czerwca 1926 roku, przeto ostateczny termin, na który ma być zwołane Zgromadzenie Narodowe upływa 6 maja r. b.

Dotychczas jednak termin ten został ustalony. W dalszym ciągu mówią o dacie 3 maja, lecz to narazie dowolne przypu-

Po rozwiązaniu O. W. P.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W Warszawie opiekowano lokal Obozu Wielkiej Polski. W Łodzi nakazano zwrócenie władzom ksiąg i aktów Polskiego O. W. P.

Czechosłowacka wobec rocznicy śmierci lotników Żwirki i Wigury.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Czechosłowackie ministerstwo poczt i telegrafów w rocznicę śmierci bohaterów lotników Żwirki i Wigury wyda specjalne znaczki pocztowe. W Bernie czeskim ma się odbyć ogólnosłowiański zjazd aeroklubów.

Fundusz weterynaryjny.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Powstał projekt utworzenia nowego funduszu weterynaryjnego na opłacenie i utrzymanie personelu weterynaryjnego. Według projektu tego będą pobierane opłaty od bydła i trzody w wysokości 2 proc. wartości tuszy a od cieląt, kóz i owiec 1 proc. wartości tuszy.

Podwyżka ceł austriackich.

WIEDEŃ, Pat. Wczoraj ogłoszone zostało rozporządzenie austriackiego ministerstwa skarbu o waloryzacji cel, a to na podstawie relacji: jedna korona złota = 1,80 szylingów. Przez tę waloryzację nastąpi 25%-wa podwyżka cel, co przyniesie skarbowi państwa przypuszczalnie 30—40 milionów szylingów rocznie. Rozporządzenie wchodzi w życie 30 marca b. r.

W związku z waloryzacją cel

Żydzi bojkotują język niemiecki.

BIAŁOGROD (Pat.) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że wśród łankęjszych żydów szerzy się dążenie do bojkotu języka niemieckiego i wszelkich instytucji niemieckich. Wszystkie domy handlowe otrzymały okólnik, wzywający do zaprzestania korespondencji handlowej w języku niemieckim.

Zgromadzenie Poselskie,

na którym złożą sprawozdania poselskie

poseł **JÓZEF PETRYCKI** z Bydgoszczy

oraz poseł **Prof. WACŁAW KOMARNICKI.**

Z SEJMU.

WARSZAWA. (Pat.) 101-sze posiedzenie plenarne Sejmu poświęcone było całkowicie zatwierdzeniu poprawek senackich do szeregu projektów ustaw. Na wstępie pos. Gosiewski referował zmiany, zaproponowane przez Senat do projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Kluby robotnicze i ludowe opuściły w czasie głosowania sale obrad. Poprawki Senatu do tej ustawy zatwierdzono w myśl wniosków komisji.

Pos. Czernichowski zreferował z kolei zmiany senackie do projektu ustawy o kartelach. Również te poprawki zatwierdzono w myśl wniosków komisji.

Dalej zatwierdzono poprawki Senatu do ustawy o sądach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, do ustaw o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych przez budynki w miastach i miasteczkach, do ustaw o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki w obrębie wsi i osad na obszarze okręgów sądów apelacyjnych warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego, do ustawy o biurach pisania podań, do ustawy o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie, wypłacane na podstawie ustawy z roku 1925 o wykonywaniu reformy rolnej i do kilku jeszcze innych projektów ustaw

Następne posiedzenie w środę. Na porządku dziennym m. in. zmiany, zaproponowane przez Senat do preliminarza budżetowego oraz sprawozdania o zamknięciach rachunkowych.

Jak hitlerowcy robią porządek z żydami.

Morderstwa i tortury.

Łońdzki korespondent Z. A. T. icznej ogłasza wywiad z pewnym przemysłowcem, żydem, któremu „udało się” wydostać z Niemiec.

Przemysłowiec ten tak opisuje położenie żydów w Niemczech:

Na prowincji żydzi boją się pozostać na noc w swych mieszkaniach, kryją się więc w okolicznych lasach i polach (?). Zorganizowane oddziały narodowych socjalistów przeszukują systematycznie w nocy mieszkania żydowskie. Nie atakują oni kobiet i dzieci i w dzień nie ujawniają swej działalności, lecz skoro tylko zapada zmrok, znów rozpoczynają swe terrorystyczne wyczyny.

Wielu żydów zamordowano, wielu poddano straszliwym torturom. Zmuszano przechodzić wzdłuż szeregów hitlerowców, którzy tak długo okładali żelaznymi kijami, dopóki ofiara nie traciła przytomności. Hitlerowcy wymyślają też bardziej wyrafinowane udręki. Również w Berlinie wielu żydów ukrywa się u swych przyjaciół-chrześcijań, bądź na prowincji, gdzie nie są znani.

Ostatnio znów zaostrzył się bojkot antyżydowski. Specjalne gospodarcze komitety narodowych socjalistów zmuszają banki do zamknięcia kont klientów żydowskich, rujnując w ten sposób wielu kupców żydowskich. Do tej pory niema żadnych oznak jakiegokolwiek poprawy sytuacji.

Bezwzględny bojkot żydów.

BERLIN. (ATE). Na skutek zarządzenia naczelnych władz hitlerowskich powstają w całym Niemczech komitety dla przeprowadzenia bezwzględnego bojkotu żydów. Bojkot ten nie ograniczy się tylko do handlu i przemysłu ale prowadzony będzie również na terenie towarzyskim. Według oświadczeń kierowniczych kół hitlerowskich żydzi w Niemczech postawieni być mają poza nawias społecznego i towarzyskiego życia. Projektowane jest wprowadzenie

Usuwanie lekarzy żydów.

BERLIN. (ATE). Na mocy uchwały zarządów naczelnych organizacji lekarskich w Niemczech wykluczeni być mają z zrzeszeń lekarskich i zwolnieni z instytucji ubezpieczeniowych i kas chorych wszyscy lekarze żydzi.

BERLIN. (ZAT). Ze szpitala w Neukoeln usunięto 15 lekarzy żydowskich z ordynatorami dr. Hermanem Lichtensteinem i dr. Ry-

numerus clausas na wyższych uczelniach i wojskich zawodach. Do dyspozycji komitetów antysemickich oddane będą wszystkie środki propagandy, jak radio, kino, prasa i t. p.

LONDYN. (ZAT). „Times” donosi z Halle, że zgromadzony tłum obrzucił kamieniami tamtejszy amerykański dom towarowy. Zmuszono też do zamknięcia sklepy żydowskie. Według komunikatu urzędowego policja opanowała sytuację.

szardem Weingartenem na czele. „Voelkischer Beobachter” zamieścił odezwę Związku niemieckich lekarzy narodowo-socjalistycznych, podpisaną przez dr. Wagnera, która nawołuje do „odżyczenia stanu lekarskiego” i wzywa do usunięcia z kierownictwa zrzeszeń lekarskich i instytucji zdrowotnych lekarzy-żydów.

Konfiskata majątków b. ministrów pruskich.

BERLIN. (Pat). Komisaryczny minister spraw wewnętrznych w Prusach Goering polecił władzom policyjnym skonfiskowanie wszelkich dochodów i całego majątku ministrów byłego rządu pruskie-

go. Uzyskane tą drogą sumy mają pojsć na pokrycie wydatków przez byłych członków gabinetu Brauna funduszy publicznych w kwocie 1.400 tysięcy mk.

Jeszcze w sprawie rewizji traktatów.

Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego” donosi:

Na bankiecie pokojowym Amitiés Internationales Paul Boncour wygłosił mowę, poświęconą francuskiej polityce zagranicznej.

Naogół z mowy tej wynika, że Francja wzdryga się na myśl przyjęcia planu Mussolini — Mac Donald, ale że nie zamyka furtek do dyskusji i negocjacji w ramach dyrektorjatu wielkiej czwórki.

Paul Boncour gotów jest wszcząć układy we czwórce, ale tylko w ramach paktu Ligi Narodów. Otóż właśnie tu kryje się największe niebezpieczeństwo, ponieważ właśnie pakt w artykule 19 przewiduje rewizję klauzul terytorjalnych. Innymi słowy, dla państw zagrożonych niebezpieczeństwem istnieje istotne i niechybne. Zresztą minister francuski silnie zaakcentował, że sprawa pokoju lub wojny rozstrzyga się w miesiącach, które przeżywamy.

Otóż, jak dowiaduje się korespondent „Kurjera Warszawskiego”, Mac Donald wywiera wprost niebywałą presję na ministrów francuskich w celu natychmiastowego wszczęcia rokowań na te-

mat rewizji granic. Jednocześnie uderza szantaż, jakiego dopuszcza się „Times” twierdząc, że jeżeli Niemcy nie uzyskają natychmiast rewizji w Berlinie, powstanie rząd, wobec którego Hitler okaże się jagnięciem.

Dłatego też Bainville tytułuje artykuł swój w „Liberté” „La revision” des traites est en marche” (Zbliża się rewizja traktatów), a „Journal des Debats” alarmująco opinję, nawołując ją do wyżeżenia całej czujności. To samo czyni Lautier w „Homme Libre” przeciwstawiając się energicznie utworzeniu „Klubu rzeźników”.

W kołach politycznych mówi się, że Belgia nie jest absolutnie przeciwna rewizji traktatów. Mac Donald zaś nigdy nie wyрекnie się myśli rewizyjnej, ponieważ zaciągnął tajne zobowiązania wobec Niemiec zarówno w dziedzinie rewizji jak rozbrojenia.

Franklin Bouillon będzie jutro interpelował rząd na ten temat lecz wątpliwie czy większość kartelowa dopuści do szczegółowej dyskusji i głosowania. Opinia francuska jest w dalszym ciągu zaniepokojona, zdezorientowana i podzielona.

„Pacjenci i chirurdzy”

LONDYN (Pat.) „Manchester Guardian” w artykule, zatytułowanym: „Pacjenci i chirurdzy”, stwierdza, że Mala Ententa i Polska nie traca czasu, żeby wyraźnie określić swe stanowisko wobec paktu czterech mocarstw. Powstaje zgromadzenie państw przeciw wszelkim próbom rewizji. Oto pierwszy wynik konwersacji angielsko-francuskiej. Nikt nie mógł przypuszczać, że tym państwom przypadnie do gustu po-

łożenie się na stół operacyjny, niezależnie od tego, czy ma być dokonana amputacja, czy też kuraacja odtuszająca. Pacjent oczywiście posiada prawo powiedzenia „tak” lub „nie”. Pacjenci posiadają całkowitą rację domagania się swych praw, jako członkowie Ligi. Mają oni słuszny powód do podejrzenia Włoch o chęć narzucenia im operacji. Pokojowa rewizja możliwa jest tylko przez Ligę Narodów.

PROCES GORGONOWEJ.

KRAKÓW. (Pat). Na dzisiejszej rozprawie przeciwko Gorgonowej biegły docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Zieliński złożył ekspertyzę badań psychologicznych św. Stanisława Zaremby Z orzeczenia wynika, że działanie wszystkich zmysłów u Stasia Zaremby jest zupełnie normalne, a odbiór wrażeń całkowicie prawidłowy. Świadek rozróżnia do brze ich odcienie, wykazuje zwłaszcza zupełną sprawność w rozpoznawaniu koloru seledynowego i to zarówno w dziennym świetle, jak elektrycznym i naftowym. Zdolność asocjacji wyobrażeń dobra, usposobienie do przyjmowania sugestji ujemne. Pamięć słuchowa, wzrokowa i dotykowa normalna. W konkluzji biegły orzeka, że Stas Zaremba jest młodzieńcem normalnie rozwiniętym. Biegły podkreśla jed-

nak wybitną uczciwość świadka. Biegły ma ugruntowane przekonanie o prawdomości świadka, nie dostrzega u niego śladów skłonności do kłamania i zmyślenia.

Po ogłoszeniu przez biegłego powyższej ekspertyzy prokurator skierował do niego pytanie, czy wobec podkreślonej w orzeczeniu bystrej spostrzegawczości i zdolności spostrzegania rzeczywistości przy ubóstwie wyobraźni, można wydać opinię, że Stas dostrzegł postać, znajdującą się o kilka kroków i czy mogło być możliwe rozpoznanie przez Stasia w tej postaci oskarżonej. Obrona sprzeciwia się temu pytaniu. Poczem po oświadczeniach obrońców i prokuratora przewodniczący odklada zadawane pytanie biegłemu do czasu zaznajomienia się stron z tekstem orzeczenia.

Rozbrojenie monarchistycznego Stahlhelmu.

BERLIN. (Pat). W poniedziałek wieczorem policja w Brunswiku, przy poparciu szturmówek narodo-wo-socjalistycznych rozbroiła oddziały pomocnicze Stahlhelmu i obsadziła ich kwatere główną. Kilku przywódców Stahlhelmu oraz szeregu osób cywilnych, znajdujących się w lokalu tej organizacji, zostało aresztowanych pod zarzutem udziału w przygotowaniach do akcji kontrrewolucyjnej. Ogłoszony przez brunswickiego ministra spraw wewnętrznych komunikat urzędowy wyjaśnia, że w ostatnich dniach stwierdzono masowy akces członków zakazanych organizacji socjal-demokratycznych, komunistycznych i Reichsbanneru do formacji stahlhelmowych. W poniedziałek przed siedzibą kwatery stahlhelmowców w Brunswiku gromadziły się tłumy socjal-demokratów i komunistów, wznoszących okrzyki przeciwko rządowi Hitlera i atakujących czynnie członków organizacji hitlerowskich. Oddziały pomocniczej policji stahlhelmowej zachowały się miály przy tem spokojnie. Skonfiskowano obfity materiał obciążający.

szarce kraju związkowego. W umotywowaniu minister zaznacza, że stwierdzono przyjmowanie przez Stahlhelm członków organizacji marksistowskich, których dalsze istnienie zagrażałoby ruchowi odrodzenia narodowego.

BERLIN. (Pat). Minister Seldte, który, jak wiadomo, jest przywódcą organizacji Stahlhelmu na całą Rzeszę, oświadczył, że w razie potwierdzenia się wiadomości o wydarzeniach w Brunswiku, wyśle tam 3 komisarzy Rzeszy. Minister przyznał, że w ostatnim czasie organizacja Stahlhelmu otrzymała masowe zgłoszenia o przyjęcie nowych członków.

BERLIN. (Pat). Wiadomości o rozwiązaniu Stahlhelmu w Brunswiku wywarły silne wrażenie w Berlinie. „Voelkischer Beobachter” donosi o dłuższej konferencji, jaka odbyła się dnia dzisiejszym między naczelnym przywódcą Stahlhelmu min. Saldte a ministrami Goeringiem i Frickiem. W wyniku tych narad wydano komunikat urzędowy, podkreślający, że wydarzenia w Brunswiku mają charakter czysto lokalny oraz że nie wpłyną one ujemnie na dalszą współpracę między Stahlhelmem a narodowymi socjalistami. Kola miarodajne zdecydowane są zlikwidować najprędzej konflikt i zapewnić trwałość sojuszu między obu organizacjami. W godzinach popołudniowych Seldte odleciał samolotem do Brunswiku. Główna kwatery Stahlhelmu stanowczo zaprzecza, jakoby Stahlhelm w Brunswiku knuł spisek przeciwko rządowi Rzeszy lub kanclerzowi Hitlerowi, natomiast ze strony narodowych socjalistów podtrzymują tego rodzaju twierdzenia.

BERLIN. (Pat). Wbrew zapewnieniu komunikatu oficjalnego o spokojnym przebiegu wydarzeń w Brunswiku, nadchodzą wiadomości, stwierdzające, że w czasie obsadzenia siedziby Stahlhelmu przez policję i oddziały pomocnicze narodowych socjalistów doszło do starć, w czasie których padły strzały. 21 osób zostało ranionych. Jeden z rannych otrzymał ciężki postrzał w brzuch i walczy ze śmiercią. Wszyscy przywódcy Stahlhelmu brunswickiego znajdują się w aresztach policyjnych.

Ruch monarchistyczny w Niemczech.

LIPSK. (Pat). Komisarz Rzeszy wydał zarządzenie, wprowadzające do szkół i gmachów publicznych Saksonji usunięte po rewolucji portrety i członków byłych domów panujących.

W Lipsku odbyła się wielka demonstracja związków nacjonalistycznych pod hasłem restytuji monarchji pod berłem dynastji Hohenzollernów.

KRONIKA.

Izba Rzemieślnicza za urządzeniem III Targów Północnych.

Wzmagająca się depresja gospodarcza, która szczególnie silnie daje się odczuwać u nas na kresach wschodnich postawiła kwestię organizacji trzecich targów północnych pod dużym znakiem zapytania. W sprawie tej, jak się dowiadujemy, naradził się Komitet Wykonawczy trzecich Targów. Komitet nie powziął konkretnej decyzji, uzależniając organizację Targów od ustosunkowania się do tej sprawy samorządów gospodarczych.

W związku z tem odbyło się plenarne posiedzenie Izby Rzemieślniczej, na którym zapadła uchwała zwrócić się do Komitetu Wykonawczego z żądaniem zorganizowania w roku bieżącym Targów Północnych. Pozostałe samorządy jeszcze się definitywnie nie wypowiedziały, jak można jednak wnioskować z panujących nastrojów, również i one do sprawy tej ustosunkują się pozytywnie.

Podróż szweców wileńskich do Moskwy.

Jak nas informują, wyjechała z Wilna do Moskwy delegacja rzemieślników wileńskich, która prowadzi tam pertraktacje w sprawie dostawy obuwia do Sowietów. Sprawa ta wywołala wśród rzemieślników Wilna wiele zainteresowania. W kwestii tej odbył się już szereg narad i konferencji, a nawet, jak już donosiliśmy, postanowiono zorganizować specjalną spółdzielnię

roby zakażne: ospa wietrzna 1, tyfus brzuszny 2, płońca 6 (zgon 1), błonica 7 (zgon 1), dżwica karku 1, róża 2, gruźlica 8 (wszystkie wypadki śmiertelne), jaglica 1. Ogółem chorowało w ubiegłym tygodniu 31 osób, w tej liczbie 10 zmarło.

Powrót delegacji wileńskiej spodziewany jest jeszcze w bieżącym tygodniu.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
Pochmurno, miejscami deszcz. Ciepło. Umiarkowane wiatry zachodnie.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.
— **Wojewoda Jaszczółt w Magistracie.** W dniu wczorajszym nowomianowany wojewoda wileński p. Jaszczółt wizytował w Magistracie prezydenta miasta dr. Małyszewskiego, z którym odbył blisko półgodzinną konferencję.

POCZTA I TELEGRAF.
— **Agencja pocztowa Władimir.** Dyrekcja P. i T. komunikuje, że w agencji pocztowej Władimir (pow. Stolin) z dniem 16 marca r. b. zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną. Godziny urzędowe w kat. „L”.

SPRAWY MIEJSKIE.
— **Czy miasto otrzyma pożyczkę.** Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że pogłoski jakoby miasto miało w najbliższej przyszłości otrzymać pożyczkę krótkoterminową w wysokości 15 milionów zł. na rozpoczęcie robót wiośniennych inwestycyjnych nie mają żadnej podstawy. O wiekłej pożyczce w obecnej chwili nie można nawet marzyć. Wprawdzie miasto spodziewa się otrzymać jakąś subwencję na roboty inwestycyjne z powstającego „Funduszu Pracy”, ale i to jest rzeczą bardzo problematyczną. (I)

POCZTA I TELEGRAF.
— **Agencja pocztowa Władimir.** Dyrekcja P. i T. komunikuje, że w agencji pocztowej Władimir (pow. Stolin) z dniem 16 marca r. b. zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną. Godziny urzędowe w kat. „L”.

SPRAWY MIEJSKIE.
— **Czy miasto otrzyma pożyczkę.** Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że pogłoski jakoby miasto miało w najbliższej przyszłości otrzymać pożyczkę krótkoterminową w wysokości 15 milionów zł. na rozpoczęcie robót wiośniennych inwestycyjnych nie mają żadnej podstawy. O wiekłej pożyczce w obecnej chwili nie można nawet marzyć. Wprawdzie miasto spodziewa się otrzymać jakąś subwencję na roboty inwestycyjne z powstającego „Funduszu Pracy”, ale i to jest rzeczą bardzo problematyczną. (I)

POCZTA I TELEGRAF.
— **Agencja pocztowa Władimir.** Dyrekcja P. i T. komunikuje, że w agencji pocztowej Władimir (pow. Stolin) z dniem 16 marca r. b. zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną. Godziny urzędowe w kat. „L”.

SPRAWY MIEJSKIE.
— **Czy miasto otrzyma pożyczkę.** Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że pogłoski jakoby miasto miało w najbliższej przyszłości otrzymać pożyczkę krótkoterminową w wysokości 15 milionów zł. na rozpoczęcie robót wiośniennych inwestycyjnych nie mają żadnej podstawy. O wiekłej pożyczce w obecnej chwili nie można nawet marzyć. Wprawdzie miasto spodziewa się otrzymać jakąś subwencję na roboty inwestycyjne z powstającego „Funduszu Pracy”, ale i to jest rzeczą bardzo problematyczną. (I)

POCZTA I TELEGRAF.
— **Agencja pocztowa Władimir.** Dyrekcja P. i T. komunikuje, że w agencji pocztowej Władimir (pow. Stolin) z dniem 16 marca r. b. zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną. Godziny urzędowe w kat. „L”.

SPRAWY MIEJSKIE.
— **Czy miasto otrzyma pożyczkę.** Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że pogłoski jakoby miasto miało w najbliższej przyszłości otrzymać pożyczkę krótkoterminową w wysokości 15 milionów zł. na rozpoczęcie robót wiośniennych inwestycyjnych nie mają żadnej podstawy. O wiekłej pożyczce w obecnej chwili nie można nawet marzyć. Wprawdzie miasto spodziewa się otrzymać jakąś subwencję na roboty inwestycyjne z powstającego „Funduszu Pracy”, ale i to jest rzeczą bardzo problematyczną. (I)

POCZTA I TELEGRAF.
— **Agencja pocztowa Władimir.** Dyrekcja P. i T. komunikuje, że w agencji pocztowej Władimir (pow. Stolin) z dniem 16 marca r. b. zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną. Godziny urzędowe w kat. „L”.

SPRAWY MIEJSKIE.
— **Czy miasto otrzyma pożyczkę.** Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że pogłoski jakoby miasto miało w najbliższej przyszłości otrzymać pożyczkę krótkoterminową w wysokości 15 milionów zł. na rozpoczęcie robót wiośniennych inwestycyjnych nie mają żadnej podstawy. O wiekłej pożyczce w obecnej chwili nie można nawet marzyć. Wprawdzie miasto spodziewa się otrzymać jakąś subwencję na roboty inwestycyjne z powstającego „Funduszu Pracy”, ale i to jest rzeczą bardzo problematyczną. (I)

POCZTA I TELEGRAF.
— **Agencja pocztowa Władimir.** Dyrekcja P. i T. komunikuje, że w agencji pocztowej Władimir (pow. Stolin) z dniem 16 marca r. b. zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną. Godziny urzędowe w kat. „L”.

SPRAWY MIEJSKIE.
— **Czy miasto otrzyma pożyczkę.** Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że pogłoski jakoby miasto miało w najbliższej przyszłości otrzymać pożyczkę krótkoterminową w wysokości 15 milionów zł. na rozpoczęcie robót wiośniennych inwestycyjnych nie mają żadnej podstawy. O wiekłej pożyczce w obecnej chwili nie można nawet marzyć. Wprawdzie miasto spodziewa się otrzymać jakąś subwencję na roboty inwestycyjne z powstającego „Funduszu Pracy”, ale i to jest rzeczą bardzo problematyczną. (I)

POCZTA I TELEGRAF.
— **Agencja pocztowa Władimir.** Dyrekcja P. i T. komunikuje, że w agencji pocztowej Władimir (pow. Stolin) z dniem 16 marca r. b. zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną. Godziny urzędowe w kat. „L”.

SPRAWY MIEJSKIE.
— **Czy miasto otrzyma pożyczkę.** Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że pogłoski jakoby miasto miało w najbliższej przyszłości otrzymać pożyczkę krótkoterminową w wysokości 15 milionów zł. na rozpoczęcie robót wiośniennych inwestycyjnych nie mają żadnej podstawy. O wiekłej pożyczce w obecnej chwili nie można nawet marzyć. Wprawdzie miasto spodziewa się otrzymać jakąś subwencję na roboty inwestycyjne z powstającego „Funduszu Pracy”, ale i to jest rzeczą bardzo problematyczną. (I)

POCZTA I TELEGRAF.
— **Agencja pocztowa Władimir.** Dyrekcja P. i T. komunikuje, że w agencji pocztowej Władimir (pow. Stolin) z dniem 16 marca r. b. zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną. Godziny urzędowe w kat. „L”.

Po rozwiązaniu O. W. P. w Wilnie.

Starosta Grodzki wileński zarządził doręczenie kierownikowi dzielnic wileńskiej O. W. P. oraz kierownikowi okręgu tej organizacji na m. Wilno decyzję o rozwiązaniu z dniem 28 b. m. wszystkich jednostek organizacyjnych O. W. P., działających na terenie miasta Wilna. Jednocześnie Starosta Grodzki uprzedził ich, że na przyszłość jakkolwiek działalność O. W. P., jako nielegalna, będzie ścigana przez prawo.

Budżet sejmiku powiatowego wileńsko-trockiego.

W dniu 27 marca odbyło się doroczne budżetowe posiedzenie Sejmiku Wileńsko-Trockiego, na którym został uchwalony budżet Sejmiku na rok 1933/34. Budżet ten tak po stronie wydatków, jak i dochodów zwyczajnych został zbilansowany w sumie 606.700 zł. Budżet nadzwyczajny również po stronie dochodów i wydatków równa się 40.000 zł. Są to wydatki, przewidziane na spłatę przedterminową długu w Banku Gospodarstwa Krajowego. Dochód na ten cel ma być uzyskany ze sprzedaży fermy rolnej w Bukiszkach. Podług działów budżet wydatków przedstawia się następująco: 1) zarząd ogólny 57398 zł., 2) placatek długów 70410 zł., 3) drogi i placatek publiczne 359070 zł., 4) zdrowie publiczne 46365 zł., 5) opieka społeczna 22192, 6) popieranie rolnictwa 66960, 7) świadczenia na rzecz innych związków komunalnych 9615 zł., 8) oświata 2840 zł., 9) kultura i sztuka 300 zł. itd.

Wydatki na zarząd ogólny są zmniejszone w porównaniu z budżetem na rok 1932/33 o 20 proc. i stanowią 9 proc. sumy ogólnej na rok 1933/34.

Wydatki na drogi państwowe w związku z połączeniem zarządów drogowych państwowego i samorządowego, preliminowane są w kwocie 146.324 zł. i obejmują

wydatki na linijową służbę drogową i wydatki rzeczowe na utrzymanie dróg państwowych. Pokrycie tych wydatków przewiduje się z dotacji państwowych. Wydatki na administrację dróg samorządowych w wysokości 33728 zł. są mniejsze o 16 proc. niż w budżecie na rok 1932/33 i stanowią 9 i pół proc. sumy ogólnej budżetu drogowego. Wydatki na utrzymanie dróg sejmikowych stanowią zł. 157846 i mają pokrycie w wpływach ze specjalnych opłat drogowych. Wydatki na utrzymanie dróg gminnych wynoszą 51300 zł. Są to zapomogi zwrotne gminom na utrzymanie dróg, należących do gmin.

Wydatki na rolnictwo składają się z kilku grup, w tem na popieranie twórczości rolniczej 7380 zł., na szkolnictwo rolnicze 6320 zł., na pozaszkolną oświatę rolniczą, na subwencję O. T. O. i K. R., na utrzymanie personelu rolniczego i instruktorskiego 12600 zł., na służbę weterynaryjną 34710 zł. i t. d.

Sejmik prowadzi następujące zakłady: lecznicę dla zwierząt w Wilnie, szkołę rolniczą w Bukiszkach, szpital sejmikowy w Szumsku oraz wspólnie z Kasą Chorych stację opieki nad matką i dzieckiem w Rudziszkach i Niemenczynie. (I)

Dalsze dochodzenie w sprawie pożaru na fabryce «Fortuna».

Konfiskata ksiąg.

Donosiliśmy już o pożarze na fabryce cukierków i czekolady „Fortuna” przy ulicy Metropolitanej 5, w czasie którego uległy zniszczeniu składy z gotowymi wyrobami oraz surowcami.

Przyczyny pożaru mimo skrętnych dochodzeń nie zdolano narazie ustalić. Wyjaśniono, iż stan pieców na fabryce był dobry, i że wybuch pożaru nastąpił wadliwym urządzeniem przewodów kominowych, jak to przypuszczano narazie, wydaje się być mało prawdopodobnym. Powstaje nato-

miast nie jest przypuszczenie, że pożar mógł powstać wskutek nieostrożnego zapalenia ognia. Wczoraj władze policyjne skonfiskowały nawpół zniszczone przez pożar, książki magazynowe fabryki a to w celu dokładnego określenia wysokości poniesionych przez właściciela fabryki p. Farbera strat.

Według jego określenia straty te sięgają co najmniej 150000 zł. Zbadaniem tych ksiąg zajmie się specjalna komisja śledcza.

Udaremniiona zbrodnia podpalenia własnej nieruchomości.

Władze zapobiegły straszny skutkom pożaru.

Niezmiernie ciekawa, ilustrująca psychologię ludzi, zmuszonych borykać się z przeżywanym kryzysem, sprawa znalazła się wczoraj na wokandzie III-go wydziału karnego sądu okręgowego.

Na ławie podsądnych znalazło się sprowadzone z więzienia małżeństwo Bolesław, liczący lat 43 i Helena, lat 36 Kozłowski, oskarżeni z § 1 art. 215 K. K. przewidyującego przestępstwo sprowadzenia niebezpieczeństwa pożaru.

Wskutek aktu oskarżenia sprawa ta przedstawiła się, jak następuje:

Dn. 17 października ub. roku do wydziału śledczego P. P. w Wilnie zgłosił się niejaki Antoni Bryl, który zawiadomił, iż za pośrednictwem brata swego Aleksandra, nawiązał kontakt z Bolesławem Kozłowskim, właścicielem domu przy ul. Wilkomińskiej Nr. 161, który namawiał go do podpalenia jego własnej nieruchomości, a to celem podniesienia premii asekuracyjnej w kwocie 15.000 zł. Za przysługę tę miał otrzymać zaraz po pożarze 150 zł., a po wypłaceniu polisy asekuracyjnej 2000 zł.

Bryl zgodził się pozornie zrealizować plan i celem jego omówienia kilkakrotnie pertraktował z Kozłowskim i jego żoną Heleną. W czasie tych rokowań Kozłowski pokazywał mu nagromadzone na strychu słomę oraz szmaty pozakładane pod krokwie, które on miał oblać benzyną i podpalić.

Bryl, godząc się na odegranie proponowanej roli, pobrał od Kozłowskiego 10 zł. na wódkę, którą miał się oszołomić oraz pewną kwotę na 2 litry benzyny. Początkowo plan miał być uskuteczony w nocy na 16 października, lecz został pod zmyślnym pozorem przesygnięty o 3 dni, a to celem powiadomienia policji o zbrodniczym knowniu.

Po otrzymaniu tak sensacyjnej rewelacji, policja poleciła Brylowi utrzymać dalszy kontakt z Kozłowskim, a jednocześnie wdrożyć kroki, zmierzające do zdemaskowania złoczyńców oraz zapobieżenia skutkom ewentualnego podpalenia.

Delegowani wywiadowcy wydziału śledczego do obserwacji stwierdzili, iż Bryl spotkał się z Kozłowskim i razem udali się do jadalni, gdzie przy kieliszku omawiali szczegóły podpalenia. Stało na tem, że tegoż wieczora Kozłowski miał oblać benzyną szmaty na strychu, a on podjąć się podpalić je w ciągu nocy.

W wykonaniu planu Kozłowski kupił po drodze litr benzyny i udał się do domu, a po pewnym czasie powrócił oświadczać o czekującym na niego Brylowi, że wszystko jest przygotowane, po-

czem razem poszli na Zwierzyniec, gdyż Kozłowski zamierzał spowodować aresztowanie siebie za wszczętą awanturę, by w ten sposób stworzyć sobie niezbitę alibi.

Wysłannicy wydziału śledczego, którzy nie spuszczali z oka Bryla jak i Kozłowskiego, upewnili się, iż wynurzenia Bryla nie są fantazją, uznali za najwyższy czas udaremnienie zbrodni, która mogłaby mieć straszne skutki.

Spacerujących Kozłowskiego i Bryla zaarrestowano, unieszkodliwiając ich tem samem a jednocześnie wezwano na Wilkomińską straż ogniową z ówczesnym jej komendantem p. Waligórą i przystąpiono do zbadania istotnego stanu przygotowań do podpalenia.

Po wejściu na strych, zastano tu Kozłowską, która trzymała w ręku butelkę z jakimś płynem, którą na widok wkraczających rozbiła o komin. Okazało się, iż butelka zawierała benzynę. Potem skonstatowano tu wiele słomy głównie rozmieszczonej pod krokiewiami oraz pozatykane tu szmaty, przepojone benzyną.

W mieszkaniu Kozłowskiego, zastano śpiące dzieci oraz spakowane i przygotowane do wyniesienia rzeczy, jak bielizna, ubrania. Ustalono, że w domu tym mieszkali dwie rodziny z 8-iorcem dzieci w wieku od 3 do 14 lat, oraz że w sąsiedztwie znajduje się drewniana posesja, która niewątpliwie, wobec braku na miejscu wody, w czasie pożaru splonąłaby również.

Dalsze śledztwo ustaliło, iż na nieruchomości Kozłowskiego zabezpieczonej w Powsz. Zakł. Ubezpiecz. Wzajem. na 14.860 zł. ciąży dług w ogólnej sumie około 20.000 zł., przyczem, wobec niewywiązania się z zobowiązań, wyznaczona została na pierwsze dni listopada licytacja domu.

Wobec tak poważnych dowodów stwierdzających zamiar spalenia celem odniesienia korzyści materialnych, nieruchomości, co w skutkach pociągnęłoby za sobą ofiary w ludziach i mieniu małżeństwo Kozłowskich aresztowano i postawiono ich w stan oskarżenia.

Na rozprawie, toczącej się pod przewodnictwem wice prezesa p. W. Brzozowskiego, podsądni nie przyznali się do winy, twierdząc, iż nie mieli zamiaru podpalenia.

W obronie oskarżonych wystąpił mec. M. Engiel.

Oskarżenie wnosi wiceprokurator p. Giedroń.

W czasie przewodu sąd zbadal szereg świadków, którzy potwierdzili tezy oskarżenia.

Wobec niestawienia św. Wasilewskiego, st. przodownika sł. sł., który prowadził dochodzenie w tej sprawie, sąd postanowił rozprawę przerwać do piątku dn. 31 bm. celem zbadania tego ważnego dla oskarżenia świadka.

KOS.

WYPADKI.

— **Pożar sadzy w kominie.** W kominie domu Nr. 33 przy ul. Mickiewiczkiej, nastąpił wczoraj pożar sadzy.

Jedynie dzięki szybkiej akcji zaalarmowanej straży ogniowej pożar ugaszono w zarodku.

Pożar w D. O. W-arze. Wczoraj wieczorem nastąpił krótki spiecz w budowlach nagle pożar w pomieszczeniach D. O. W-aru. Zaalarmowana straż ogniowa ogień szybko ugasiła.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Próba wymuszenia.** Rzeźnik Szach otrzymał list anonimowy z pogroźkami, w którym anonimowy autor listu domagał się od niego, by złożył pod umywalką w synagodze, przy ulicy Kiwowskiej 12, kopertę z 500 zł.

— **W poszukiwaniu oszusta.** Policja poszukuje sprytnego oszusta, który podając się za przedsiębiorcę, angażował personel do nieistniejącego przedsiębiorstwa, pobierając od kandydatów wysokie kaucje. Od jednego wyłudził w ten sposób 1500 zł., od drugiego 500 zł. itd. poczem przetrzeźniał i ułoił się. Poszkodowani zgłosili się do policji, która rozesała listy gończe.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Wielki na Pohulance.** — Dziś po raz ostatni „Omali nie noc poślubna”.

Jutro święta komedia „Uciekla mi przepióreczka”, 50 proc. zniżka. Także po raz ostatni.

— **Dwie najbliższe premjery w Teatrze na Pohulance.** Dwie arcydzieła sztuki ujrzą wkrótce światło premierowe w Teatrze na Pohulance. Pierwszą z nich będzie sztuka autora wileńskiego T. Lopałewskiego „Czerwona limuzyna”, drugą — A. Słonimskiego „Lektarz bezdomny”.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Występły Elu Gisteld. Ostatnie przedstawienia „Wesołej wdówki”. Dziś „Wesoła wdówka” z Elną Gisteld w roli tytułowej.

— **„Pociąg wiosenny”.** Pod takim tytułem ujrzymy w piątek najbliższy wielką rewję wiosenną w 20 obrazach w wykonaniu całego zespołu artystycznego. Program składa się z ostatnich nowości: piosenek, monologów, skeczów, tańców i ewolucji. Opracowanie reżyserskie i inscenizacja K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Do poszczególnych numerów przygotowane na odpowiednie fragmenty dekoracyjne pomysły J. Hawrylikiewicza.

POLSKIE RADJO WILNO.

Środa, dnia 29 marca.

11:40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12:10: Muzyka z płyt. 14:45: Zapomniane przeboje (płyty). 15:15: Giełda rolnicza. 15:35: Audycja dla dzieci. 16:00: Słynni soliści (płyty). 16:20: „Polska jako przedmurze chrześcijaństwa” — odczyt. 16:40: „Z zagadnień współczesnej kultury duchowej w Polsce” — odczyt. 17:00: Dawna opera (płyty). Słowo wstępne wygł. prof. M. Józefowicz. 17:40: „Rola płci w stosunku pracy” — odczyt. 18:00: „Kasprowicz” — odczyt. 18:25: Koncert żyweń. 18:55: „Miasto w powieści polskiej” — pogad. 19:15: „Co się dzieje w Wilnie?” — pogad. 19:30: „Szlakiem powieści polskiej” — felj. 20:00: Muzyka lekka. 20:50: Wiad. sport. 21:45: „Na nowo. 21:00: Recital fortep. 21:45: „Widok na Wilno”. 22:00: Recital śpiewaczy-widok na Wilno. 22:40: Muzyka z płyt. 22:55: Kom. meteor. 23:00: Muzyka taneczna.

Czwartek, dn. 30 marca.

11:40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12:10: Muzyka z płyt. 12:35: Poranek szkolny. 14:45: Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). 15:15: Giełda roln. 15:25: Wileńskie wiadomości kolejowe. 15:35: Przegląd czasopism kobiecych. 15:50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16:25: Francuski. 16:40: „Utopie w Stanach Zjednoczonych” — odczyt. 17:00: Muzyka (płyty). 17:20: „Jak powstaje kilim artystyczny”. 17:40: „Zapomniana rocznica” — odczyt. 18:00: „Epoka kongresów” — odczyt. 18:25: Koncert żyweń. 19:00: Odeinek powieściowy. 19:10: „Skrzynka pocztowa”. 19:30: Recytacje w wyk. Haliny Niedźwieckiej. 20:00: Muzyka lekka. 20:55: Wiad. sport. 21:07: Wywiad z mistrzem żywińskim Słowiańszczyzny Kalbarczykiem. 21:30: Słuchowisko. 22:15: Transm. z Morskiego Oka I. cz. rewij p. t. „Rewja miłośni”. 23:10: Kom. meteor. i muz. tan.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Dla maturzystów. Z cyklu odczytów dla maturzystów nadane zostaną dzisiaj przez radio dwie prelekcje: o godz. 16.20 będzie mówił prof. Henryk Mościcki na temat „Polska jako przedmurze chrześcijaństwa”, a następnie o godz. 18.20 prof. Konrad Górski oświełi postać i twórczość Jana Kasprowicza.

Feljtony literackie.

W dziale zawsze chętnie słuchanych feljtonów literackich wygłoszone będą dzisiaj przed mikrofonem: pogadanka p. R. M. Frenkła pt. „Miasto we współczesnej powieści polskiej” ze studja wileńskiego o godz. 18.55, oraz z Warszawy — feljton krytyczny Wacława Rogowicza o najnowszych wydawnictwach powieściowych.

Dwa koncerty.

Dzisiaj w środę o godz. 21-ej wystąpi w studjo rozgłośni warszawskiej znany już dobrze radioluchaczom i ceniony pianista Bolesław Wojtowicz, który w krótkim recitalu wykona utwory Frankla, Debussyego i Ravela. Następnie o godz. 22-iej usłyszymy obdarzoną pięknym głosem sopranowym śpiewaczkę p. M. Janowską-Kopczyńską w programie zawierającym pieśni Mahlera, Straussa i V. Grosza.

Jak zlikwidowano T-wo Prac. Kol. «Ognisko».

Od szeregu lat nie tylko na terenie Wilna, lecz na terenie Rzeczypospolitej istnieją „Ogniska” Kolejowe, które grupowały w szeregach swoich kolejarzy i ich rodziny, bez różnicy zapatrywań politycznych.

Jako ostatecznie przed dwoma laty zorganizowano „Ogniska K. P. W.”, w których panowała i panuje sanacja, dlatego też postanowiono w dniu 7 lutego r. b. na zebraniu zlikwidować „T-wo Prac. Kol. Ognisko” a członków przyjąć do „Ogniska K. P. W.”.

Na wczorajszym walnym zgromadzeniu likwidację uchwalono, lecz nie dowodzi to wcale nastrojów „sanacyjnych” wśród pracowników kolejowych.

Ogół pracowników zrzeszonych w „T-wie Prac. Kol. Ognisko” liczy tylko na terenie Wilna, do 1000 czł., na walne zgromadzenie przybyło dosłownie 70-ciu.

Pierwszą część Walnego Zgromadzenia wypełnił sprawozdania, przyjęte bez dyskusji. Gdy miano przystąpić do głosowania nad likwidacją „T-wo Ognisko” prezes Okręgu K. P. W. p. Puchalski poprosił o 10-cio minutową przerwę, a to dlatego, że zapowiedział swój przyjazd pan Dyrektor Kolei inż. K. Falkowski.

Po wznowieniu obrad postawiono dwa wnioski, głosowania tanego i jawnego. Za głosowaniem jawnym głosowało 67, za tajnym głosowało dwóch.

Taktyka głosowania dobra, manewr się udał, głosowało „jawnie” za zlikwidowaniem apolitycznego „T-wo Pracowników Kolejowych Ognisko” 67-miu, przeciwko — 1 wstrzymało się od głosowania 3-ch.

Zgodnie ze statutem „T-wo” wymagane jest drugie głosowanie za pomocą rozesłania do wszystkich kart, na których członkowie wypowiedzą się „tak” lub „nie”, co również nasuwałoby pewne „ale” czy uzyska 2/3 głosów potrzebnych dla likwidacji „T-wo”. Lecz i na to jest rada, a z pomocą przychodzi p. Kryszczukajtis, naczelnik jednego z wydziałów. Stawia p. Kryszczukajtis wniosek, by miast oddzielnych zgłoszeń od pracowników „dla ułatwienia” sformowano listy zbiorowe, wysłano do ich kierowników, gdzie pracownicy „swobodnie” wypowiedzą się „tak” lub „nie”. Naturalnie wniosek przeszedł większością taką samą jak i likwidacja, za wyjątkiem tych samych protestujących, którzy sięgnęli na siebie marsowe spojrzania „dążących do likwidacji.”

Na zakończenie Walnego Zgromadzenia zabrał głos p. inż. Falkowski, który w przemówieniu starał się przekonać, że likwidacja „T-wo Ognisko” spowodowana jest koniecznością, i dopiero zrzeszeni kolejarze pod sztandarami „Ogniska K. P. W.” będą mogli naprawdę pracować dla kraju. Przyczem zaznaczył pan prezes, że jeżeli dotychczas nie zlikwidował „T-wo Ognisko” to tylko ze względu na położone wiolelotnie zasługi.

Obecny.

CZY JUŻ ZŁOŻYLIŚMY OFIARĘ NA RZECZ RATOWANIA BAZYLIKI WILEŃSKIEJ?

Ofiary.

złożone w Administracji „Dz. Wil”.

ZZ. — zł. 2.— dla b. nauczycielki na wyjazd. M. Byczkowska zł. 4.— na Komitet dożywiania dzieci, p. J. Tarłowska zł. 5 na najbiedniejszych, 2 zł. na Komitet ratowania Bazyliki Wileńskiej i 3 zł. na Biuro Wpłat przy Br. Pomocy USB i p. Bronisława Gryganiec 5 zł. na najbiedniejszych.



Szybko i dobrze!

działają tabletki Togonal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgii i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tych z najlepszym powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togonal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togonal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Z KRAJU.

Ofiary Dżwiny. W dniu wczorajszym w czasie połowu ryb na rzece Dżwinie koło wsi Mironki wpadł do wody 68 letni rybak Walenty Krzywiec, który począł tonąć. Z pomocą tonącemu pośpieszył jego 27 letni syn Bolesław, który zdołał pochwycić ojca wóół i gdy już zaczął płynąć do łodzi z topielcem nagle zostali porwani silnym wiatrem. Mimo niebezpieczeństwa...

Bolesław Krzywiec nie puścił ojca, lecz walczył z dradzieckim prądem rzeki. Niestety wszelkie wysiłki syna wyratowania ojca spełzły na niczem, gdyż syn nie tylko nie wyratował ojca, lecz wraz z nim utonął. Zwłoki Walentego Krzywicę wydobyli rybacy. Za zwłokami Bolesława są czynione poszukiwania.

Niezwykły pomysł zarobkowania. Bezrobotny cieśla Wacław Michalonek, mieszkający wsi Misiury gm. przewleockiej od dłuższego czasu, będąc w skrajnej nędzy i obarczony dużą rodziną, postanowił w jakikolwiek bądź sposób znaleźć pracę. Ponieważ nie zbyt mu to szło pomyślił wpadł na „genjalny” pomysł zarobkowania, a mianowicie począł on podpalać włościomom zagro-

dy i budynki mieszkalne i gospodarcze. Spalił dom Andrzeja Jachimowicza i dwie stodoły Marcina Wilsłodka i Anny Pietraszkówny. W czasie gdy już Michalonek miał otrzymać pracę na odbudowę domu Jachimowicza, sprawa podpalenia wyszła na jaw. Podpalacz powędrował do więzienia.

Trafił frant na franta. Przewieziony do szpitala państwowego w Oszmianie Butkiewicz zmarł dnia następnego, 26 b. m. Zabójcę zatrzymano a sędzia śledczy oszłański zastosował do niego bezwzględny areszt.

Przewieziony do szpitala państwowego w Oszmianie Butkiewicz zmarł dnia następnego, 26 b. m. Zabójcę zatrzymano a sędzia śledczy oszłański zastosował do niego bezwzględny areszt.

Nieślubne dziecko zakopane w chlewie. Z terenu powiatu wileńskiego donoszą: We wsi Przelaje gminy orańskiej znaleziono zakopaną w chlewie trumienkę z zwłokami dziecka. Była to — jak wykazało dochodzenie — dzie-

cina Marii Szczęsnoiewiczowej. Przyznała ona, że wydawszy na świat nieżywe dziecko nieślubnie zakopala je przy pomocy swej matki w chlewie.

Z POGRANICZA.

Samolot litewski wpadł do wody. W dniu wczorajszym do jeziora Łowzgiany niedaleko Nowych Trok wpadł litewski samolot wojskowy marki „Bristol”. Samolot ów wskutek defektu silnika mógł bez szwanku wylądować na teren polski, lecz lotnicy w obawie zatrzymania skierowali się na pola

wsi Łowzgiany, lecz tak nieumiejętnie, iż z samolotem wpadli do jeziora. Lotników wyratowali włościomni samolot dotąd znajduje się w wodzie. Samolot leciał z Szawel.

Agenci litewscy w pułapce. Z pogranicza donoszą, iż w rejonie Włajzaj i Łoździej władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały wspólnie z organami K. O. P. kilku osobników, pochodzących

z terenu litewskiego. Osobnicy ci przedostali się za fałszywymi dowodami osobistymi z Litwy.

Z LITWY.

Sprawa wymiany więźniów Litwy z Polską.

Litewski Zarząd Czerwonego Krzyża otrzymał za pośrednictwem Międzynarodowego Biura Czerwonego Krzyża w Genewie

propozycję Polski w sprawie wymiany więźniów między Litwą a Polską.

Zydzi przeszkodą w rokowaniach handlowych litewsko-niemieckich.

Prasa żydowska podaje, że litewsko-niemieckie rokowania handlowe rozpoczęła się dopiero po Wielkanocy, a nie, jak zapowiedziano, w początku kwietnia. Odroczenie układow tłumaczy się usunięciem przez rząd hitlerowski ze stanowisk w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy szeregu ur-

zędników żydów i socjaldemokratów. W swoim czasie prace przygotowawcze do podjęcia układow powierzono urzędnikowi żydowski. Obecnie urzędnik ten został zwolniony ze stanowiska i zastępcą jego powinien mieć nieco czasu, aby się zapoznać z materiałem, dotyczącym układow.

Szykany antylitewskie w kraju Kłajpedzkim.

We wsi Ruki pow. Kłajpedzkiego nieznanymi złościami podkopali korzenie pamiątkowego dębu, wywiercili w nich otworki i obłali kwasem siarczanym. Wypadek ten wywołał wielkie oburzenie w całej okolicy. Złościny dotąd nie ujęto.

Tajemnicze siły.

Fatalne zmarszczenie twarzy. — Strefy wlecznych niepokojów, wulkanicznych daje się zauważyć wzniosła działalność tajemniczych czynników... Uwarstwienia skorupy ziemskiej właściwie nigdy nie znajdują się w stanie absolutnego spokoju. Nastąpi to dopiero wtedy, kiedy nasza planeta, przeszedłszy różne fazy przeobrażeń dojdzie do stadium, w jakim znajduje się obecnie jej cicha, skamieniała towarzyszą kosmicznej — księżyc, na którego powierzchni od początków ery historycznej pomimo najskrupulatniejszych wieloletnich obserwacji, nie zdołano zauważyć jakichkolwiek poważniejszych zmian.

Tajemnicze siły.

Dopóki w wnętrzu naszego globu istnieć będą potężne źródła gorąca, ogrzewającego skorupę ziemską, której następnie chłodzenie powoduje prężenie, pęknięcie i przesuwanie się warstw ziemskich, dopóty powtarzać się będą trzęsienia ziemi oraz wybuchy wulkanów. Wiadomo powszechnie, że w każdej nowej budowie przez czas pewien panuje „niepokój”, nawet w najsolidniej wykonanej, z chwilą kiedy rozpoczyna się proces schnięcia użytego drewna i innych materiałów budowlanych, pojawiają się miejscami drobne rysy i dają zauważyć pewne przesunięcia. Zrozumiałem zatem że i w strukturze skorupy ziemskiej, najczęstsze zmiany zachodzą tam, gdzie w uwarstwieniu istnieją „młode budo-

Tajemnicze siły.

Ważnym elementem w tym wywodzie jest wyznaczenie przez plan „Sowpolortgu” już w znacznym stopniu rozszerzając nasz wywód do ZSRR przez objęcie szeregu artykułów, które dotychczas nie były tam wywołane. Tak więc dochodzi do skutku transakcja tycząca się zakupu 19 parowozów. Będzie to pierwszy wypadek wywozu parowozów do ZSRR. Dalej na ukończeniu są rokowania w sprawie dostaw niektórych artykułów elektrotechnicznych. Ożywienie polsko-sowieckich stosunków handlowych zależeć będzie od stanowiska czynników rządowych, co do utrzymania zasady 50-procentowej gwarancji ministerstwa skarbu oraz od stanowiska Banku Polskiego w kwestii finansowania weksli sowieckich.

Zakupy Rosji w Polsce.

W pierwszej połowie kwietnia r. b. przybywają do Warszawy przedstawiciele sowieckich instytucji gospodarczych celem przeprowadzenia dalszych rozmów z przedstawicielami polskich sfer gospodarczych w sprawach rozbudowy stosunków gospodarczych między Polską a ZSRR. Rozmowy te mają ten większe znaczenie, iż ostatnio wobec pewnego napięcia stosunków między Niemca-

mi a Sowietami poszczególne zamówienia przeznaczone dla Niemiec otrzymują inne kraje, a więc np. Francja.

Można mieć nadzieję, iż również Polska otrzyma od ZSRR propozycje dotyczące nowych zamówień, być może nawet poza planem obrotu towarowego „Sowpolortgu”.

Należy zaznaczyć, iż ramy wywozu wyznaczone przez plan „Sowpolortgu” już w znacznym stopniu rozszerzając nasz wywód do ZSRR przez objęcie szeregu artykułów, które dotychczas nie były tam wywołane. Tak więc dochodzi do skutku transakcja tycząca się zakupu 19 parowozów. Będzie to pierwszy wypadek wywozu parowozów do ZSRR. Dalej na ukończeniu są rokowania w sprawie dostaw niektórych artykułów elektrotechnicznych. Ożywienie polsko-sowieckich stosunków handlowych zależeć będzie od stanowiska czynników rządowych, co do utrzymania zasady 50-procentowej gwarancji ministerstwa skarbu oraz od stanowiska Banku Polskiego w kwestii finansowania weksli sowieckich.

Kto wygrał na loterji?

W 16-ym dniu ciągnięcia V-iej klasy loterji państwowej główne wygrane padły na następujące numery: Zł. 20.000 — 99863. Zł. 10.000 — 102933. Zł. 5.000 — 11069 12340 44489 61826 100785. Zł. 2.000 — 5853 19147 20244 29198 38736 + 39446 + 44439 45056 50382 64097 84006 86031 89590 100444 110916 112646 124291 142707. Zł. 1.000 — 7127 14164 + 18807 + 31449 + 36224 36365 37835 43446 45544 + 45842 46166 + 48305 49511 55025 56185 62845 69114 72154 78292 79320 79392 85376 88937 51052 98308 98441 + 98739 99236 99849 99849 101133 104489 105466 109150 110889 116755 117847 119956 + 120368 127354 132622 146189 +

Numery zaopatrzone krzyżykami — jako ponownie wylosowane — uczestniczą w podziale premii w kwocie 400.000 zł.

WARSZAWA. (Pat). Główne wygrane Loterji Państwowej w 17 dniu ciągnięcia V klasy 26 Pol. Lot. Państwowej.

150 tysięcy — 122627 + premia, po 5 tysięcy — 58218, 70953 116150.

„Owo „młode” należy oczywiście pojmować w rozumieniu geologów, a których np. olbrzymi masy alpejski, wznoszący się do szczytu ku niebu już od milionów lat, uchodzi za „młodą” formację.

Na szczęście nasz kraj rodzinny nie jest położony w strefie takich młodych formacji geologicznych. Natomiast Japonia, Włochy, Grecja i wybrzeża zachodniej Ameryki są szczególnie niepokojnymi miejscami powłoki ziemskiej.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pat.) 28 III 1933 r. Dewizy: Belgja 124,0 124,81—123,97. Gdańsk 174,38—174,81—173,97. Holandia 359,05—370,75—359,05. Londyn 30,52 30,53—30,69—30,33. Nowy York 8,92—8,94—8,90. Nowy York kabel 8,927—8,947—8,937. Parż 35,07—35,16—34,98. Szwajcarja 172,25—172,68—171,82. Włochy 45,90—46,3—45,67. Berlin w obrocie nieof. 212,00. (Kurs ojentacyjny). Poż. Budowlana 41,75—42—41,90. Inwestye 105,50—105,75. Seryjna 111,50—111,25. konwersyjna 43,50. 5% kolejowa 38,25—38. 6% dolarowa 55. 4% dolarowa 55—55,50—55,15. 7% stabilizac 55,75—56,00 (drobnie). 8% oblig. komun BQG. 93. 7% L.Z. ziem dolarowe 37. 9% Warszawskie 41,25—41,75—41,98. Tendencja dla pożyczek mocniejszych, dla listów przeważnie słabsza. Akcje: Bank Polski 76,25—76,50 Cukier 17. Starachowice 10. Tendencja mocniejsza. Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Bilonowska 03—63%. Stabilizacyjna 54,50 Śląska 42—42½. Dolar w obrocie prywatnych 8,88. Rubel złoty: 4,78½.

KINO „REGJA” OSTROBRAMSKA 5. DZIŚ. NAJWIĘKSZY I NAJPIĘKNIEJSZY PRZEBÓJ SEZONU! NIEPOTRZEBNA

MATKA TO MAE MARSH, MATKA W roli tytułowej, MATKA TO reżyserja Henryka Kinga, to magyetyczny i niezapomniane słowo, To genialny film Foxa.

PAN tel. 5-28. DZIŚ. 9-letni genjalny malarz, znany z filmu „CZEMP”, ulubieniec młodych i starych w otoczeniu najznakomitszych gwiazdek ekranu Ryszarda Dixy, BORYSA KARLOFFA i in. we wzruszającym filmie p.t.: „Ben Hur”.

Jackie Cooper „DONOVAN” reżyserji genialnego FREDA NIBLO, twórcy filmu „Ben Hur”. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Seanse: 4, 6, 8 i 10,15.

HELIOS tel. 926. ROMEO I JULCJA

DZIŚ! Arcydowcipna i najweselsza komedja ROMEO I JULCJA „Biuro Pośrednictwa Małżeństw i kursy salonowych manier”. W rol. gł. ZULA POGORZELSKA, ADOLF DYMUSZA, KONRAD TOM, ANTONI FERTNER i inni. Rewelacyjny scenariusz! Balkon 49 gr., Parter na 1 s. 80 gr., na pozost. od 90 gr. Początek s. o godz. 4, 6, 8 i 10,20.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA Nr 22, tel. 15-28. DZIŚ! Najciekawsza kobiecia swiata, słynna światowej reżyserji, mistrza J. von Sternberga. Cudowne są piosenki śpiewane przez Marlenę w trzech językach. Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

MARLENA DIETRICH w swej najlepszej z dotychczasowych kreacji BLOND VENUS w trzech językach. Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

DZWIĘKOWE CASINO WIELKA 47, tel. 18-41. Władca tłumów, król humoru Ekscytryczne przygody niesmiertelnego wesolka. Film śpiewany i mówiony po czesku i po polsku. Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek o godzinie 4 e.

VLASTA BURIAN w swej przebojowej komedji filmowej OBRAZA MAJESTATU Film śpiewany i mówiony po czesku i po polsku. Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek o godzinie 4 e.

PRACOWNIA WAFELI Stanisława Pieczula Wilno, ul. Wileńska Nr 39. Poleca wszystkim oszczędnym gospodyniom i przedsiębiorcom do nabycia zawsze świeżych andrutów i opłatków po cenie hurtowej.

Mieszkania i pokoje 5 pokojowe mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Zymuntowska 20, wiadomość u dozorczy. 1359-1

Pokój umeblowany do wynajęcia (tylko dla pań) Ludwisarska 4 — 15 (od 3—5 p. p.) 1355-2 Do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią za 33 zł. tamże do wynajęcia garaż za 15 zł. Stefańska 39. 1359-2 W szkole. — A więc: ciepło roz-

Nasiona roślin warzywnych oraz kwiatów z najlepszych źródeł polca: Zygmunt Nagrodzki WILNO, Zawala 11-a. Zadzajcie cenników.

Dużo jest sklepów biawatnych w Wilnie, lecz najwięcej dbałym o zaspokojenie wszelkich wymagań kupujących, jak również o dostarczenie towarów trwałych, pleknych i po cenach najniższych — jest tylko jeden sklep, a jest nim firma „TKANINY TANI” S. Ciszewskiego w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr 31.

Handlowiec rutynowany Wyzn. rz. kat. lat siedniedzi, z ukończoną Szkołą Handlową posiadający chlubne świadectwa i referencje, znający praktycznie: księgowość, korespondencję, branżę maszyn rolniczych, artykułów technicznych gospod. domowego i spożywczych, widzie jako udziałowiec do przedsiębiorstwa wnosząc swą pracę jako udział, lub obejmie stanowisko kierownika sklepu, edministraora, plenipotentia, inkasenta, kontrolera reprezentanta firm. Laska we złozeniu do Admistr. „Dziennik Wileński” okazie. kwitu Nr. 1261

AKUSZERKA M. BRZEZINA przyjmuje bez przesady przeprowadziła się Zwierzyniec, Tom. Zana na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27. W. Z. nr. 3093.

LEKARZE. Dr. med. WOLODZKO BRDYNATOR SZPITALA SAWICZ CHOROBY SKORNE I WENERYCYZNE. Przyjmie od 8-12 do 2 i 5-6. Zawala nr. 22. 636-11.

Dr. med. Cymbler WENERYCYZNE SKORNE MOCZOPI. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, rog Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

Kupno Sprzedaz. Dom osobniak składający się z 4 pokoi z kuchnią b. ciepłą, mogą być rozdzielone. Jako 2 mieszkania z ogródkiem Zwierzyniec, ul. Sosnowa 20. 1356-1

Do sprzedania 8 rojów pszczoł — nastawkowych amerykańskich — po Szybskim trakcie poczta Rzesza w les Cegielnia Władysław Gigilewicz. 1353-1

Samochód Studebaker-Prezident 8-mio cylindrowy, prawie nowy do sprzedania. Dowiedzieć się Dobroczytny 2 a m. 4 od godz. 2-4. 1358-1

Skuteczny środek. — Czy pan czytał naj-

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 54) DWIE POKUSY. Szarzyński postanowił nagle zrobić awanturę. — Alu, mamusia na rację. Trzeba oszczędzać. Pojedziemy o piątej autem Towarzystwa — rzekł, siląc się na spokój. — Właśnie, że pojedziemy o czwartej wynajęta limuzyna! — krzyknęła z furją Alina. — Coś w tem jest, że ty się sprzeciwiasz naszemu wyjazdowi i że chce z go opóźnić. Pewnie chcesz zyskać na czasie i wysłać depeszę z ostrzeżeniem? Wzruszył ramionami. — Z jakim znowu ostrzeżeniem? — Alu jak ci nie wstyd — zaczęła nieostroźnie pani Rajgowa. — Niech jemu będzie wstyd. Czy mama jeszcze nie rozumie? — Co takiego? — Ze on tam na jakieś brzydkie tajemnice. — Miłe posadzenie w usteczkach narzeczonej — rzekł uśmiechnięty Szarzyński. Alina podeszła do niego, wspięła się na palcach i zaprzała mu w oczy. Uderzyło go jej złe spojrzenie. Aż się się zdziwił, że takie ładne oczy mogły mieć taki odpychający wyraz. — Napewno masz tam na wsi kochankę i chcesz

ja ukryć — Alu — zgorszyła się matka. — Mam: dwadzieścia — odpowiedział spokojnie Szarzyński. — Ty, bezczelny! Mamo, on drwi ze mnie! — krzyknęła przerażliwie panna. — No, założylabym się, że nie iraci na naszym drzewie — dodała zjadliwie niespodziewanie cichym głosem. Twarz Szarzyńskiego spłonęła purpurowym rumieńcem. Cofnął się o trzy kroki i rzekł z ukłonem: — Między nami skończono. Zwracam pani pierścionek — zdjął z palca ogromny brylant. — W najbliższym czasie zdam paniom rachunek z administracji majątkiem. I ruszył ku drzwiom. — Co? — wrzasnęła Alina, goniąc go. — Krzyśtof, czyś ty zwarjował?... Nie znasz się na żartach? Musik, przemów mu do rozumu. Wyrzuciła go i zastąpiła drogę. — Nie znam się na takich żartach — odpowiedział zimno — Proszę, niech mnie pani puści. — Pani? Krzyś! — objęła go za szyję. — nie denerwuj mnie. Wiesz, że mnie nie wolno denerwować. Weź ten pierścionek. Jak ty na mnie patrzysz? Nie wiedziałem, że jesteś taki obraźliwy... Pani Rajgowa, która nie spuszczała oka z zaciełej twarzy Szarzyńskiego, chwyciła córkę za rękę. — Alu, proszę cię, daj pokój!

— Kiedy, mamo, ja nie mogę pozwolić na takie grymasy! Szarzyński uwolnił się delikatnie z jej objęć i kłaniając się rzekł: — Pani nie rozumie. Nie mógłbym ożenić się z kobietą, która mi rzuciła w oczy taką obelgę. — Mamo! — zawołała Alina, wyciągając bezradnie ręce — Zegnam panie! Drzwi zamknęły się cicho. Alina patrzyła na niego jak zahipnotyzowana, poczem rzuciła się na sofę, twarzą do poduszki i wybuchnęła histerycznym płaczem. ROZDZIAŁ XXVI. Szarzyński szedł powoli po schodach, trąc się dłonią po czole. Był poprostu oszołomiony, że to się stało tak nagle, tak łatwo i tak jakoś naturalnie. Był wolny. Mógł wrócić na wieś i oświadczyć się Dance. Czulił się jakby zgubił jakiś wielki ciężar. Alinie nie współczuł ani trochę. Przeglądał ją na wylot. Wie dział, że go nie kochała. — Poawanturuje się z godzinę — myślał z ironją — i pójajzie kupię nową toaletę. Cała jej rozpacza — źródło w zrąbaniej próżności. Ze ja też tak długo nie zdawałem sobie sprawy, że to taka płytka lalka. Myślałem, że mnie naprawdę kochała. Poszedł do swego hotelu, wyjął fotografię Danki i, wsparłszy się twarzą na rękach, zapatrzył się bez

pamięci w kochaną twarzyczkę. Potem zadzwonił na służącego, kazał sobie przynieść rachunek, spakował rzeczy i zadzwonił jeszcze raz do Towarzystwa Drzewnego po samochód. Upewniono go, że będzie czekał przed hotelem punkt o piątej. Miał więc jeszcze blisko dwie godziny czasu. Co zrobić z tym czasem? Nagle uderzył się w czole. Pierścionek! Prawda, pierścionek. Powinien zawięzać Dance pierścionek zaręczynowy. Wyszedł na miasto i nim znalazł taki, któryby mu się podobał, obszedł kilku jubilerów. Musiał teraz wziąć pod uwagę swoje niewielkie możliwości finansowe i aż wstęchnął. Nie był już bogatym człowiekiem, a ot, średnio zamożnym. Ale choć żał mu być luksurowej opinii, czuł, że nie oddałby Danki za żadne bogactwa świata. Punkt o piątej był w drodze. Na szosie za miastem minęła go duża limuzyna. Wydało mu się, że za szybą mignęła twarz Aliny, więc kazał szoferowi dojechać do przodu, żeby przegonić tamto auto i sprawdzić, czy się nie omylił. I nie omylił się. Sympatyczna dziewczynka jechała na inspekcję. Ogarnięty szalonym gniewem, kazał jechać na złamanie karku. Musiał zobaczyć się i rozmówić z Danką jak najprędzej. Bał się, że za dnia powiekłania, z których się potem nie wypłaci. Nie wiedział oczywiście, dokąd jechała Alina, czy do Piuronowa, czy do którego ze swoich folwarków. Ale to nie stanowiło różnicy.